

Najścia policji na synagogi w Montrealu

25 stycznia 2021

Funkcjonariusze montrealskiej policji (SPVM) wykryli kilkanaście zgromadzeń, które, jak twierdzą, naruszały przepisy zdrowia publicznego podjęte w walce z pandemią COVID-19.



„W sobotę po południu i wieczorem SPVM interweniowała w 11 miejscach w związku z domniemanymi naruszeniami dekretu” – poinformowała rzeczniczka SPVM Caroline Chevrefils. W sobotę rano policja potwierdziła swoją interwencję w synagogach i „miejscach kultu” metropolii.

Kary za naruszenie przepisów zdrowotnych wahają się od 1500 do 6000 dolarów. Naruszenia zostały wykryte w dziewięciu lokalizacjach. W sumie w tych dziewięciu lokalizacjach zidentyfikowano 223 osób łamiących prawo i mogą one zostać ukarane grzywną, jeśli Dyrektor Prokuratury zatwierdzi ogólny raport o popełnionych przez nie wykroczeniach. „Wystawiono piętnaście mandatów za nielegalne zgromadzenie w pomieszczeniach i jeden mandat za nieprzestrzeganie godziny policyjnej” – powiedziała Chevrefils.

W oświadczeniu wydanym wieczorem Rada Chasydzkich Żydów Quebecu wyraziła ubolewanie z powodu tego, że „niektórzy członkowie społeczności nie zastosowali się do dyrektyw dotyczących zdrowia publicznego ograniczających do dziesięciu osób, które mogą być jednocześnie obecne w tym samym czasie w miejscu kultu”. Skrytykowała jednocześnie policję SPVM „za błędną interpretację dekretu rządu”.

Te dyrektywy „zezwalają na otwarcie kilku sal modlitwy w tym samym budynku, o ile ten sam budynek ma oddzielne wejścia od

ulicy” – potwierdza rada. „Ta nieznajomość przepisów wprowadzonych przez policję zwiększa zamieszanie”. „Dekret 2021-003 pozwala maksymalnie 10 osobom uczestniczyć w zgromadzeniu w miejscu kultu, z wyjątkiem ceremonii pogrzebowej, w którym to przypadku maksymalna liczba osób wynosi 25” – wyjaśnia w e-mailu Rzecznik Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej Marjorie Larouche. Larouche dodała, że przedstawiciel społeczności chasydzkiej został powiadomiony o zmianie przepisów.

Kilku chasydów, którzy obserwowali swoją synagogę za rogiem, mimo niechęci, zgodziło się porozmawiać z przedstawicielem The Canadian Press. Młody chasyd powiedział, że synagoga jest podzielona na „oddzielne pokoje”, które mogą pomieścić „maksymalnie dziesięć osób”, zanim starszy mężczyzna powiedział mu po hebrajsku, aby nie odpowiadał na pytania dziennikarzy. „Jest mnóstwo pomieszczeń” – nalegała inna osoba.

Inny przechodzień powiedział grupie, że ich wspiera i że „oni” (policja) zachowują się jak naziści. Najstarszy mężczyzna w grupie powiedział, że „przestrzegane są wszystkie zasady” zdrowia publicznego.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)